

## Normy społeczne a współczesny świat wartości

Problematyka wartości stanowi przedmiot naukowych dociekań Dostojnej Jubilatki, która poświęca im wiele miejsca szczególnie w pracach z zakresu wychowania, profilaktyki i resocjalizacji (Ostrowska, 1992; 1998; 2000; 2004; 2010; 2015). Te zainteresowania wyznaczają nie tylko obrany przez nią kierunek rozwoju naukowego, ale materializują się w jej życiu, poprzez urzeczywistnianie dobra, piękna, miłości i sprawiedliwości w pracy zawodowej i społecznej, stanowiąc dla innych osobowy wzór postępowania nie tylko na polu zadań pracowniczych, ale przede wszystkim w sferze człowieczeństwa.

Dlatego ofiarując z wyrazami głębokiego szacunku dla Czcigodnej Jubilatki niniejsze opracowanie, pragnę w nim podjąć wątki aksjologiczne tak bliskie jej twórczości powiązane z dziedziną normatywną.

System norm społecznych ujmowanych całościowo współwyznacza obok innych czynników nienormatywnych (technicznej infrastruktury) porządek społeczny, który reguluje życie członków społeczeństwa. Współcześnie obserwuje się postępującą jurydyzację życia społecznego, która eliminuje inne regulatory ludzkiego postępowania. Następuje ekspansja norm prawnych w obszary, które stanowiły domenę innych norm społecznych, przykładem czego może być tutaj obszar życia rodzinnego. Do najważniejszych norm społecznych oddziałujących na ludzkie postępowanie poza

prawem należą systemy norm etycznych, religijnych, obyczajowych, politycznych, organizacyjnych. Tendencję marginalizowania wobec systemu prawnego innych porządków normatywnych należy oceniać krytycznie, zarówno ze względu na wartość samego prawa, jak i na funkcje, jakie ma ono spełniać w społeczeństwie.

Dlatego z pewnym optymizmem można obserwować w ostatnich latach dynamiczny rozwój (przynajmniej w warstwie deklaratoryjnej) szczegółowych norm etycznych wypełniających przestrzeń związaną z różnymi przejawami ludzkiej działalności. Te zbiory dobrego postępowania przeróżnych grup społecznych i zawodowych, instytucji finansowych, występują w formach kodeksów, zasad, standardów, praktyk i obejmują swym zasięgiem zarówno stosunki wewnątrz organizacyjne, jak i relacje zewnętrzne odnoszące się do klientów, partnerów finansowych, kontrahentów, podmiotów współpracujących i konkurujących, a nadto do społeczności lokalnych, regionalnych, a nawet wspólnoty międzynarodowej zwłaszcza, gdy chodzi o ochronę środowiska naturalnego.

Normy etyki zawodowej dynamicznie rozrastają się, niezależnie od regulacji prawnych funkcjonujących w poszczególnych instytucjach. Wprawdzie dotyczą one sposobu wykonywania zadań i warunków pracy zawodowej, ale znajdują swoje źródła zarówno w etyce ogólnej, jak i etosie (praktyce życia, obyczajowości, w sensie zobiektywizowanym i zsubiektywizowanym) poszczególnych środowisk zawodowych (Olejnik, 1957). Powiązanie etyki zawodowej i etyki ogólnej jest zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę, że z punktu widzenia oceny postępowania w kategoriach dobra i zła dla wybranej korporacji nie jest obojętne zachowanie człowieka w jego codziennych sprawach życiowych, szczególnie w zawodach zaufania publicznego, w których wymagana jest nieskazitelnność charakteru, co więcej nie można manipulować człowieczeństwem w zależności od spełnianych ról społecznych. Człowiekiem się jest przez cały czas, niezależnie od realizacji zadań zawodowych. Z natury człowieka w zależności od przyjmowanych założeń filozoficznych wyprowadzane są wartości i powinności, które determinują jego egzystencję.

Oczywiście inne są wymogi w życiu prywatnym i inne w życiu publicznym, i nie wszystkie sfery prywatności mogą mieć znaczenie dla oceny zachowań osoby wykonującej funkcje zawodowe, różne

mogą być także kryteria i granice takiego wartościowania. Okoliczność, że ktoś jest doskonałym lekarzem czy prawnikiem, a zarazem hazardzistą przepuszczającym większość pieniędzy na utrzymanie rodziny, wprost nie będzie się przekładało na ocenę jego kompetencji zawodowych i dobra korporacji, ale już to, że znęca się nad rodziną, poza odpowiedzialnością prawną, będzie uderzało w autorytet środowiska zawodowego. W podanym wyżej przykładzie przestrzeń prywatna ma znaczenie w sferze zawodowej z punktu widzenia wywoływanych skutków, jeśli uzależnienie od hazardu prowadziło do ubóstwa czy zadłużenia rodziny, to niewątpliwie oddziaływałyby również negatywnie na wizerunek środowiska zawodowego.

Normy etyczne, których przedmiotem jest zachowanie człowieka przy wykonywaniu pracy zawodowej, tradycyjnie dzieli się na normy obowiązku i normy ideału (cnoty, doskonałości). Pierwsze odnoszą się do zakazów, nakazów oraz dozwoleń, regulujących stosunki pomiędzy podmiotami pełniącymi daną funkcję społeczną czy zawodową a podmiotami korzystającymi z ich usług, pracy, lub świadczeń, a następnie relacje ze środowiskiem zawodowym, innymi współdziałającymi (np. współpracownikami) czy wyżej wskazanymi społecznościami lokalnymi, regionalnymi, krajowymi i międzynarodowymi. W tym obszarze mieścić się będą także stosunki pomiędzy całymi grupami zawodowymi a powołanymi społecznościami oraz relacje podmiotu wobec samego siebie, gdy chodzi np. o sumienność, wytrwałość, uczciwość przy wykonywaniu obowiązków. Jeśli chodzi o normy doskonałości, są one pochodnymi wartości (dóbr) wyższego rzędu. Celem takich norm jest urzeczywistnianie wartości w sensie możliwie najszerszym, przykładem takich powinności jest np. służenie interesom sprawiedliwości, zapewnienie bezpieczeństwa obrotu prawnego, poświęcenie się dla dobra pacjentów (Heiman, 1917)<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Interesująca dyskusja toczyła się na temat kodeksów etyki zawodowej na łamach „Etyki”, szczególnie w numerze 27 z 1994, gdzie m.in. W. Pawlik, w artykule *Niecnota uregulowana*, w powołaniu na poglądy L.L. Fullera, zwrócił uwagę, że pozytywne wzorce „moralności dążeń” trudno dają się zamknąć w formuły kodeksowe. Fuller posługuje się terminem moralności obowiązków i moralności aspiracji, (1978).

W obrębie etyki ogólnej, a także etyki zawodowej mają znaczenie poza normami, także inne dyrektywy, których oddziaływanie nie ma aż tak stanowczego charakteru przy wyznaczaniu właściwego zachowania. Akty dyrektywne mogą przybierać różną postać takie jak porady, wskazówki, sugestie, zalecenia, wyjaśnienia, objaśnienia, nakłaniania, itp. Dyrektywy takie obecne są przede wszystkim w życiu rodzinnym, w relacjach towarzyskich, sąsiedzkich, ale mogą pojawiać się także w sferze zawodowej i stanowić w konkretnych sytuacjach niepisane uzupełnienie, ogólnie sformułowanych etycznych powinności, np. wymogu koleżeństwa wobec członków korporacji. Na tym tle dochodzi niekiedy zresztą do konfliktów, przy czym wydaje się, że granicą dobrych relacji interpersonalnych w grupie zawodowej powinien być interes społeczeństwa, dobro wspólne. Koleżeństwo i lojalność wobec członków grupy zawodowej nie może prowadzić do uszczerbku w sferze majątkowej lub osobistej poszczególnych obywateli spoza środowiska.

Wszystkie normy społeczne (szerzej dyrektywy) stanowią konsekwencje przyjętych ocen odnoszących się do istniejących lub wyobrażonych rzeczy, procesów czy zdarzeń. Wszystkie te rzeczy lub stany są wartościami, gdy stanowią przedmioty dodatniej oceny, są cenne, dobre lub piękne (Grzegorzczuk, 1989, s. 86–87; Ziemiński, 1990, s. 18–20, 58–59). Wartości odgrywają rolę w procesach decyzyjnych, motywują do ich urzeczywistnienia i ochrony. Wartości są pierwotne w stosunku do normy postępowania. Najpierw należy ustalić, co stanowi dobro cenione przez jednostkę lub grupę, aby następnie przejść do ustanowienia powinności ukierunkowanej na realizację wartości (Wojtyła, 2011, s. 209–210). Problemem podstawowym we współczesnym świecie jest pojmowanie dobra i zła. Przy normach społecznych istotne są oceny grupy, w odróżnieniu od normy prywatnej, w której normodawca jest zarazem podmiotem wartościującym. Norma taka jest również normą zindywidualizowaną, w odniesieniu do konkretnej jednostki. W prawie stanowionym normy są pochodnymi ocen prawodawcy, natomiast normy indywidualne wynikają z rozstrzygnięć organów stosujących prawo, które w ramach luzu decyzyjnego interpretują prawo, sięgając do innych porządków normatywnych i sposobów rozumienia wartości, potrzebnych do właściwego załatwiania czy rozstrzygania spraw.

Niekiedy oceny jednostki lub grupy społecznej z punktu widzenia szerszej oceny społeczeństwa określane są jako antywartości (wartości negatywne), co odnosi się przede wszystkim do środowisk kryminogennych, ale też do sprawców działających samodzielnie, nieprzynależących do nieformalnych struktur przestępczych, np. w przestrzeni cybernetycznej lub terrorystycznej. Na płaszczyźnie etycznej następuje zderzenie pomiędzy etyką wyznaczaną przez społeczeństwo a etyką autonomiczną czy etyką wąskiej grupy społecznej. Z perspektywy społecznej są wątpliwości, czy w ogóle można wówczas mówić o etyce, skoro urzeczywistniane dobro w rozumieniu jego sprawców stanowi zło w ocenie większości społeczeństwa lub szerszej społeczności międzynarodowej. Od strony zewnętrznej zachowanie może wywoływać podobne skutki, ale służy odmiennym wartościom i stojącym za nimi normom etycznym czy prawnym. Wartości te mogą przejawiać się w legitymacji do działania bądź w celu działania, np. porównując działanie snajpera w służbach specjalnych wykonującego zadanie polegające na eliminacji wybranych osób i podobne czynności płatnego zabójcy przyjmującego zlecenia pozbawienia życia. Wartością podstawową w pierwszej sytuacji jest ochrona społeczeństwa przed niebezpieczeństwem ze strony przestępców lub wrogów, w drugiej korzyść majątkowa.

Z takim zróżnicowaniem aksjologicznym mamy do czynienia również przy normach obyczajowych (zwyczajowych). Wartości pozytywne związane z obyczajami to odpowiedź na pewne potrzeby duchowe, wzmacnianie emocji, kultywowanie tradycji, uporządkowanie pewnej sfery działalności, rozwijanie form patriotyzmu. Przykładami takimi jest zachowanie kibiców w czasie rozgrywek sportowych (odpowiednie stroje, śpiewy), uczestników obrzędów ludowych (np. noc świętojańska), stałych imprez muzycznych czy zbiórek charytatywnych. Egzemplifikacją obyczajów związanych z negatywnymi wartościami takimi jak pochwała przemocy, dyskryminacja, nierówne traktowanie, jest działanie „fali” w wojsku, „grypsery” w więzieniu, „ustawek” kibiców poza wydarzeniami sportowymi.

Normy wynikają z wartości, natomiast wartości są pochodną procesu oceniania z perspektywy określonego podmiotu jej dokonującego (Ziemiński, 1992, 63–68). Cały ten ogromny splot układów normatywnych zależy jest od podmiotu dokonującego oceny oraz kryteriów

przyjętych w procesie oceniania. Uznając, że coś jest godne realizacji czy dążenia, coś należy robić, do czegoś dążyć, czyni się to z pewnego punktu widzenia, mając na uwadze różne podstawy, np. autorytet Boga, instytucji kościelnych, państwa, rodziny, sumienia, opinii publicznej, wolnego rynku, korzyści politycznych, ekonomicznych, społecznych, osobistych, afirmacji ludzkiej osoby i jej rozwoju, bądź osiągnięcia szczęścia co odpowiada deontonomicznej, utylitarystycznej, personalistycznej czy eudajmonistycznej racji, dla której określony stan jest ważny, pożądany, coś co stanowi cel działania. Rozpowszechniony pogląd o tetycznym uzasadnieniu normy prawnej, a więc przez sam akt ustanowienia jej przez kompetentny organ władzy publicznej, nie stoi w sprzeczności z jej aksjologicznym wyjaśnieniem (Ossowska, 1966, s. 134), chociażby wartością, dla których przepisy były stanowione, miałyby być wyłącznie utrzymanie się grupy rządzącej u władzy. U podstaw stanowiących norm prawnych znajdują się więc zawsze jakieś wartości, które mogą zyskiwać akceptację społeczną, ale mogą być też przejawem wyłącznie decyzji prawodawcy, nieaprobowanej społecznie bądź przez większą część społeczeństwa. Nie ma prawa neutralnego aksjologicznie (Łoziński, 2018, s. 41).

Jak wskazuje się, wszystkie normy w ujęciu historycznym wyrastały początkowo z jednego pnia i dopiero w późniejszym okresie następowało ich zróżnicowanie (Durkheim, 1990, s. 400; Kojder, 2010, s. 370–371; Libiszowska-Żółtkowska, 2010, s. 399). Niemniej także dzisiaj zauważa się zbieżność treściową norm należących do różnych porządków normatywnych. Przywołać można pogląd uznający, że prawo stanowi minimum moralności (Kokoszka, 2005, s. 98; Ossowska, 1986) czy też przyjmowanie uzasadnień religijnych dla norm etycznych (Styczeń, 1984, s. 34). Za odrębnością czy częściową odrębnością prawa i etyki przemawiają argumenty podkreślające pluralizm poglądów na świat oraz regulacje indyferentne moralnie, tj. takie, które mają charakter bardziej techniczny, organizacyjny czy porządkujący. Wydaje się, że nawet w tych obszarach, w których nie widać relacji bezpośredniej w etycznym uzasadnieniu stanowionego prawa, w sposób pośredni zawsze można wykazać taką więź przez podkreślenie np. pewnej postaci bezpieczeństwa prawnego, społecznego, wojskowego, politycznego, pewności i stabilności prawa, zgodności z Konstytucją i traktami międzynarodowymi, sprawiedliwością społeczną, itp.

W tym ujęciu każde prawo jest podbudowane etycznie czy szerzej aksjologicznie, ponieważ ukierunkowuje zachowanie swoich adresatów na określony rezultat, cenny z punktu widzenia prawodawcy, czy też służy powstaniu jakiegoś dobra. To jak to dobro jest rozumiane, to już sprawa podmiotu dokonującego oceny i kryteriów jej przeprowadzenia, np. czy wprowadzenie tzw. specustawy drogowej stanowi dobro w postaci korzyści społecznej albo przyczynia się do pomysłności społeczeństwa? Nietrudno przecież zauważyć, że nierzadko osoby pozbawiane swoich gruntów na mocy specustawy traktują takie regulacje jak zło dotykające ich osobiście i w sferze majątkowej<sup>2</sup>.

Mówiąc o etycznym uzasadnieniu prawa, mam na myśli ocenę ludzkiego zachowania ze względu na przyjętą ogólnie wartość. Wartości etyczne czy też moralne, gdy bierze się pod uwagę praktykę społeczną, zrelacjonowane są więc do ludzkiego czynu i stanowią część systemu wartości w ogóle (Pilikowski, s. 20, 59).

Jeśli chodzi o związki etyki i religii w zakresie racjonalizacji norm postępowania, zauważyć należy, że poza oczywiście spekulacyjnym czy empirycznym podejściem do kwestii uzasadnień regulacji etycznych, dla chrześcijan pewne i fundamentalne są wartości, które należy wyprowadzać z powinności przekazanych przez Boga w przykazaniach Dekalogu i wskazaniach Chrystusa w Kazaniu na Górze.

Do wartości tych może dojść i niejednokrotnie dochodzi również etyka filozoficzna (Olejnik, 1998, s. 34–35), tyle że refleksja o dobru współcześnie przebiega różnymi drogami, które niekiedy wzajemnie się wykluczają. Można mówić filozoficznie o dobru i wyprowadzać z tak pojętego dobra prawa, które przy interpretacji danych Objawienia w chrześcijaństwie są jego zaprzeczeniem. Sama refleksja rozumowa poparta argumentami typu uwarunkowań kulturowych, historycznych, społecznych, rozwoju wiedzy o człowieku, reinterpretacji Pisma Świętego może ugrząźć w miejscu, jako otwarcie sprzeczna z literalną egzegezą, tradycją czy dotychczasowym oficjalnym nauczaniem Kościoła Katolickiego.

We współczesnych sporach o określenie dobra i zła, w takich kwestiach jak np. pojęcie małżeństwa, rodziny, płci, wyznaczanie granic

---

<sup>2</sup> Każdy chce tego, co dla niego najlepsze i osądza z własnej perspektywy (Vossenkuhl, 2012, s. 296–297).

dla początku i końca ludzkiego życia, dopuszczenie do klonowania człowieka, zapłodnienia *in vitro*, wykorzystywania zarodkowych komórek macierzystych, używania środków odurzających, argumenty rozumowe pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami zmian nie doprowadzą do jednoznacznego rozstrzygnięcia i każda ze stron pozostanie przy swoim stanowisku.

Źródeł tego stanu rzeczy należy poszukiwać w usiłowaniu przełamywania podstawowego założenia koncepcji prawa naturalnego głoszącej, że człowiek za pomocą rozumu jest w stanie rozpoznawać obiektywne i niezienne kierunki działania moralnego. Dyskusja o błędnej racjonalizacji negującej przytoczoną tezę pozostaje jałowa, gdyż przeciwnicy określonej moralności powołują się na swoje racje, relatywizując pojęcie prawdy, odwołują się przy tym do swoich argumentów rozumowych.

W coraz większym stopniu dochodzi do głosu faktyczne funkcjonowanie norm moralnych w społeczeństwie. Moralność spreczna z dotychczasowymi wskazaniem etycznymi i prawnymi naciska na etykę i prawo, aby dokonać ich zmiany. Tak kształtowane wartości nie mają zakotwiczenia w ostatecznych zasadach, których źródłem w cywilizacji chrześcijańskiej jest Ewangelia, a ich implementowanie do „normoobiegu” publicznego, oznaczać może w dłuższym czasie koniec tej cywilizacji na danym obszarze geograficznym.

Jeśli chodzi o związki norm prawnych z innymi normami kulturowymi, charakteryzuje je wzajemne oddziaływanie mające istotny wpływ na kierunek rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw. Podkreślić należy, że normy prawa nie są zawieszane w próżni, wyrastają ze świata wartości i znajdują oparcie w innych normach społecznych, są uwarunkowane kulturowo. Kontekst kulturowy jest podnoszony obecnie szczególnie mocno w orzecznictwie międzynarodowych organów sądowych, które uwzględniają specyfikę regionalną w funkcjonowaniu prawa (jego tworzenia, stosowania i wykonywania).

Z jednej strony socjologii religii nie brakuje poglądów, że historycznie prawo wyodrębniło się z norm religijnych czy norm moralnych w sensie faktycznych reguł współżycia w ramach grupy społecznej. Z drugiej strony samo prawo jest istotnym czynnikiem kulturotwórczym. Jest częścią świata kultury, ale jednocześnie ją współtworzy. Z całym systemem instytucjonalnego wpływu poprzez



sformalizowane reguły postępowania zabezpieczone przymusem państwowym urabia postawy, poglądy, stanowiska, a niekiedy nawet narzuca i wymusza sposób postępowania podmiotów mu podlegających. Siła prawa poza formalnym trybem stanowienia i stosowania, jak również stanowczością, jego egzekucji tkwi choćby w podświadomie przyjmowanym założeniu, że prawo samo w sobie jest dobre, skoro wprowadza porządek społeczny, to to na co zezwala i czego zakazuje, jest emanacją wartości samej w sobie i musi być dobre i słuszne. To przekonanie społeczne o bezwarunkowej wartościowości prawa prowadzić może do sytuacji (obserwowanej w dłuższym odcinku czasu), w której to prawo staje się źródłem nowej etyki czy nawet religii bądź tworzy normatywne ramy dla kształtowania nowej moralności czy religijności, które po pewnym czasie będą z kolei oddziaływać i wzmacniać zwrótnie rozwiązania prawne je chroniące lub utrwalające. Proces ten przedstawić można w kształcie zakreślanych okręgów będących obrazem wzajemnych zwrótnych oddziaływań poszczególnych porządków normatywnych, których zmiany wytyczają rozwój kulturowy.

Takie rozumienie postępu cywilizacyjnego prowadzącego do kształtowania wciąż nowego człowieka i nowego społeczeństwa jest możliwe na gruncie poglądu, że wszelkie normy społeczne, a także wartości są wytworem wyłącznie kulturowym. Nie negując wpływu prawa państwowego na faktyczną moralność (w mniejszym stopniu w kręgu europejskim na religijność) i odwrotnie, zauważyć wypada, że odchodzenie od wartości i norm obecnych w dotychczasowej kulturze nie stanowi żadnego rozwoju, tylko stan przejściowy i tymczasowy, związany z procesem przejmowania tego obszaru przez inny system aksjonormatywny o silnej podbudowie filozoficzno-religijnej, gdyż niezależnie, jak mocno podkreśla się niezależność systemów normatywnych, życie duchowe nie znosi pustki, w którą wcześniej czy później wchodzi przekonanie o takiej czy innej ostatecznej zasadzie rządzącej światem.

Stale aktualizującym się zagadnieniem jest filozoficzno-etyczno-religijny spór o genezę wartości, wskazujący bądź na Bożą Mądrość bądź na prometejskie dążenie czy chęć poznania dobra i zła w ogrodzie Eden. Czy wartości stanowią jedynie pochodną oceny człowieka, czy też człowiek odkrywa dane mu bezpośrednio lub w drodze

interpretacji obiektywne oceny i może przyswajać je jako własne. Czy wartości pozostają jedynie produktem kultury czy też poprzedzają kulturę i są odczytywane według stopnia rozwoju cywilizacyjnego danej epoki? Nie są to sytuacje porównywalne. Jeśli człowiek jest wyłącznym źródłem wartości, zasadniczo wartości podlegają zmianie i są względne, gdyż zależą od środowiska społecznego, z którego wyrastają, jego historii, usytuowania geograficznego, stanu wiedzy o świecie.

Nie negując istnienia jakiejś grupy wartości jako produktu kulturowego, będącej następstwem różnorodnej mentalności społeczeństw na poszczególnych etapach ich historii, dostrzega się także w ogólnym zarysie pewien uniwersalizm aksjologiczny wynikający z natury człowieka, a także przyjmowanych wierzeń (Ślipko, 2009, s. 212–216). Uniwersalizm ten pomimo deklarowanego światowego zakresu tak jak przyjmuje to np. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, załamuje się jednak pod naporem wyjątków wyrażanych w szczegółowych racjach aksjologicznych (Bała, Wielomski, 2008, s. 114–119). Istnienie różnorodnych katalogów wartości oraz ich hierarchizacje skłaniają raczej do poglądu, że przyjmowanie określonych przedmiotów, stanów, stosunków za dobra powszechnie uznane, jest ograniczone do wybranych obrębów społeczno-kulturowych.

Przykładem dobra powszechnie akceptowanego jest życie człowieka. Poza zachowaniami suicydentalnymi powodowanymi różnymi zaburzeniami o charakterze psychicznym i fizycznym można cenić wyżej inne wartości niż własne życie zarówno w porządku doczesnym, jak i nadprzyrodzonym. Ze względu na cel można wyróżnić wartości samoistne i wtórne, pierwsze stanowią cel sam w sobie, drugie są instrumentalizowane do wyższych wartości wtórnych lub samoistnych. W zależności od przyjmowanego punktu widzenia życie ludzkie może stanowić wartość samą w sobie, bądź może być środkiem do osiągnięcia innej wartości samoistnej, np. zjednoczenia z Bogiem, ochrony ojczyzny czy rodziny lub wartości instrumentalnej, np. przy dobrowolnym podejmowaniu pracy w warunkach grożących śmiercią. Życie zostaje zinstrumentalizowane do innych celów także w procesie specyficznej socjalizacji wyrażającej się w efektywnym nieracjonalnym posłuszeństwie bądź w sytuacjach przymusowych, gdy człowiek nie dysponuje swoim postępowaniem, ale jest uprzedmiotowiony w szczególności jako dawca organów,

wykonawca pracy, poddany eksperymentom kończących się zgonem. Zachowanie prowadzące do śmierci wielu osób przez zdetonowanie ukrytej bomby wśród ludności cywilnej oceniane jest jako morderstwo, przestępstwo terrorystyczne. Z punktu widzenia zamachowca lub osób kierujących atakiem ocena taka jest pozytywna jako chwalebny patriotyzm, męczeństwo za religię, poświęcenie dla wybranej ideologii.

Przykłady znane z historii, ale także współcześnie wskazują, że normodawca może być wyrazicielem zarówno wartości, jak i środków prowadzących do ich urzeczywistnienia, które pozostają w oczywistej sprzeczności z interesem jednostek znajdujących się poza obrębem wybranej grupy społecznej.

Pewnym minimum koniecznym do traktowania wartości o charakterze uniwersalnym może być przyjmowanie kryterium oceny skutków działań w postaci występowania uszczerbku przede wszystkim w stosunkach społecznych. Poszukiwanie tego typu kryteriów prowadzi jednak do dalszych pytań o definicję *krzywdy* i o jej zakres pojęciowy, czy odnosi się ona również do innych istot żywych, a gdy chodzi o człowieka, o granice człowieczeństwa. Kryterium to nie rozwiązuje jednak ostatecznych uzasadnień, dla których można określone działanie zakwalifikować jako wartościowe lub prowadzące do realizacji dalszych wartości. Nieingerowanie w przestrzeń wolności innego podmiotu podyktowane chęcią zabezpieczenia własnego interesu w postaci oczekiwania braku podobnych oddziaływań ze strony tego podmiotu jest wyrazem kierowania się racjonalnym egoizmem<sup>3</sup>, pozbawionym jednak głębszych ideałów, poczynając od humanistycznego bezinteresownego wsparcia dla drugiego człowieka, przez troskę o przyrodę, po ewangeliczne przykazanie miłości nieprzyjaciół.

Uzasadnienie takiego egoistycznego działania załamywać się więc może w sytuacjach wymagających dokonywania wyborów związanych z niesieniem pomocy czy zaangażowaniem się w sprawy społeczne<sup>4</sup>. Zagrożeniem dla tego typu myślenia może być dominujący

<sup>3</sup> Rosyjska dusza jest rozdarta (Nowa Europa Wschodnia, s. 111 i n.).

<sup>4</sup> Filozoficzne uzasadnienie moralności odwołuje się do transcendentności (wiary religijnej), natury ludzkiej (Arystoteles), naturalnych uczuć (Schopenhauer), empirii (Hume), rozumu (Kant), kontraktualizmu (Hobbes, Rawls) (por. Tugendhat, 2004, s. 51, 76).

formalizm w stosunkach międzyludzkich, przerzucanie wszelkiej aktywności na właściwe służby czy organizacje. A w ramach samych instytucji ściśle koncentrowanie się na zakresie obowiązków wynikających z pełnionej funkcji. Sytuacje takie zaobserwować można choćby w jednostkach zinstytucjonalizowanej pomocy społecznej w zakresie opieki zdrowia czy zapewnienia podstawowych warunków socjalno-bytowych. Uprowadzenie drugiej osoby następuje w ramach rutyny w pracy, mechanicznego procesu postępowania przebiegającego utartym schematem, od którego wszelkie odstępstwa spotykają się z brakiem decyzji albo wymogiem wypracowania nowych procedur.

Inną podstawą uogólnienia tego, co uważa się za wartościowe, jest ocena społeczna większości członków społeczeństwa lub jego reprezentacji. Przyjęcie takiego rozwiązania rodzi ryzyko przymusowego narzucenia przez normodawcę systemu ocen mniejszym grupom społecznym, przy wykorzystaniu doraźnej przewagi politycznej. Występująca zmienność ocen i norm politycznych w systemach demokratycznych jest zjawiskiem naturalnym, jednak nie może prowadzić do wymuszania racji aksjologicznych w sferach, w których jednostka powinna być wolna w swych wyborach. Niemniej jednak wartości wyrażane przez mniejszość nie mogą być uprzywilejowywane w stosunku do ocen prezentowanych przez pozostałą część społeczeństwa. Ochrona takich wartości nie może przeradzać się w dyktat systemu ocen dla całego społeczeństwa. Tolerowanie odmiennego punktu widzenia nie może więc oznaczać nadawania specjalnych uprawnień podmiotom wyrażającym odrębny sposób wartościowania.

Na marginesie zauważyć należy, że normy (dyrektywy) i wartości polityczne obejmują organizację partii politycznych, ich cele, stosunki pomiędzy członkami, otoczeniem zewnętrznym, ale przybierają również postać niesformalizowaną, obejmującą wypowiedzi osób należących do ścisłego centrum decyzyjnego, które są następnie urzeczywistniane w systemie prawnym.

Obserwacja norm kulturowych i związanych z nimi ocen szczególnie w obszarze obyczajowości, a także religijności podlega wspólnie ciągłej transformacji, poprzez naciski różnych środowisk, które dążą do przekształcenia partykularnych perspektyw w ogląd całego społeczeństwa. Brak ciągłości transmisji wartości, słabość

w internalizacji dotychczasowych ocen i norm, prowadzić może do zmiany porządku aksjologicznego w społeczeństwie, współczesna większość może stać się mniejszością w zakresie akceptowanego systemu ocen i norm. Oznaczać to będzie dla danego społeczeństwa zmianę kulturową. Dlatego ważną i wciąż aktualną dyrektywą pozostaje obowiązek poszanowania różnych sposobów wartościowania, tak by w każdym czasie poszczególne zbiorowości mogły wyrażać własne poglądy i postulaty zmian, przy uwzględnieniu racjonalnej proporcji wpływu tego typu oddziaływań na funkcjonowanie całego społeczeństwa.

Wolność wartościowania najpełniej znalazła swój wyraz w zachodnim kręgu kulturowym, w świecie przenikniętym chrześcijańskim duchem miłosierdzia, który kształtował się pod wpływem Ewangelii. Obecnie w dużej części Europy system wartości wyrosły z chrześcijaństwa przeżywa kryzys, a jego miejsce zajmują wartości europejskie, które wprawdzie nawiązują nominalnie do prawdy, dobra i piękna, ale na ich podstawie wyprowadzane są także powinności obce dotychczasowej kulturze społeczeństw i uprzedniemu rozumieniu otaczającej rzeczywistości<sup>5</sup>.

Przyjmowanie wspólnych wartości, ich przestrzeganie i wspieranie jest warunkiem uczestnictwa poszczególnych państw w organizacjach międzynarodowych. W kręgu europejskim zobowiązanie to szczególnie odnosi się do członkostwa w Unii Europejskiej, która odwołuje się do takich wartości jak: poszanowanie osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawa, poszanowanie praw człowieka (art. 2 TUE). Problemem pozostaje jednak to, jak rozumie się te wartości. Przykładowo poszanowanie osoby ludzkiej, która jest stara lub chora, może przejawiać się w pomocy do jej samobójczej śmierci, a poszanowanie prawa człowieka akceptacją dla spowodowania śmierci nienarodzonego dziecka. Historia pozbywania się osób nieproduktywnych, dokonywania aborcji, uśmiercania dzieci już po urodzeniu była powszechnym zwyczajem u ludów pierwotnych (Makarewicz, 2009, s. 62–65). Współcześnie uzasadnienie dla tego typu zachowań znajduje się w minimalizacji cierpień bądź braku

---

<sup>5</sup> Sytuację tę należy wiązać z brakiem powszechnie akceptowanego kryterium uzasadnienia dla moralności (por. MacIntyre, 1996, s. 107, 115).

świadomości tych osób, którym odbiera się życie. Przyjęcie tego typu założeń filozoficznych i poszukiwanie dobra w swobodzie decyzji, a więc wolności do unicestwiania siebie i innych, wyznacza normy bliskie społecznościom prymitywnym i świadczy, o tym, że w tym zakresie kultura powraca do czasów przedchrześcijańskich. „Nowa” etyka utilitarystyczna zakłada uprawnienie grupy społecznej do decydowania czy życie konkretnego człowieka jest czy nie jest warte „przeżycia” (Picker, 2007, s. 29–30).

Powoływanie się na wartości i normy religijne jako na istotnie kształtujące kulturę społeczeństwa wynika nie tylko z uwarunkowań historycznych i roli religii w sferze społecznej, ale przede wszystkim z charakteru dóbr i zasad, których obowiązywanie i przestrzeganie uzasadniane jest autorytetem Boga.

Wskazując na aksjonormatyw religijny, warto jednak rozróżnić sferę sacrum ukierunkowaną na samego Boga, uznanie Jego istnienia i wielkości, oddawania Mu czci, a następnie na zewnętrzne reguły kultu, obrządku, ceremonii, związane z danym wyznaniem religijnym, oraz przestrzeń profanum, w której wartości i normy religijne są źródłem dla innych norm kulturowych, gdyż odnoszą się do relacji międzyludzkich czy szerzej w ogóle stosunku człowieka do świata.

W tym kontekście wartości i powinności wynikające z nakazów i zakazów religijnych zinternalizowane w procesie wychowawczym są pierwotne wobec innych dóbr i dyrektyw wyprowadzanych z prawa stanowionego, etyki, obyczajów, polityki, sztuki czy organizacji.

W tym miejscu podkreślić należy, że rozróżnienie porządków aksjologicznych i normatywnych nie zachodzi w państwach teokratycznych, w których aksjonormatyw religijny nie jest tylko uzasadnieniem dla innych wartości i powinności, ale on sam wyczerpuje wszystkie dziedziny regulacji ludzkiego postępowania, przede wszystkim prawa, etyki czy obyczajowości.

W kulturze zachodniej pochodzenie podstawowych norm kulturowych swoimi korzeniami wyrasta z chrześcijaństwa, nawet jeżeli współcześnie ich uzasadnienie wyprowadzane jest z innych źródeł. Wartości i normy religijne ze względu na swój najgłębszy wymiar, gdy chodzi o wewnętrzne oddziaływanie na zachowanie człowieka, mogą pełnić ogromną rolę w budowaniu wspólnotowego ładu, pozwalającego na pokojowe współistnienie różnych kultur, ras i narodów.

U podstaw aksjonormatywu religijnego znajduje się wiara w Boga, relacja bardzo intymna, obejmująca duchową więź porównywalną w swej istocie do relacji między dzieckiem a rodzicem, tyle że rodzicem nieskończenie doskonałym, czy też szczególnie w kulturach wschodnich obejmującą dążenie człowieka do zjednoczenia z jednością, z którą ostatecznie ma się połączyć. Z punktu widzenia nauk przyrodniczych wiara może być postrzegana jako szczególna czynność psychiczna umysłu, która w niektórych sytuacjach pozwala podejmować takie działania, które wymykają się z „rozsądnego i racjonalnego” oglądu świata widzialnego.

W związku z tym, że wiara religijna odnosi się do rzeczywistości nadprzyrodzonej, należy odróżnić kryterium weryfikacji prawdziwości zawierzenia od przedmiotu wiary. Może być przecież tak, że dwie osoby poświęcają swoje życie w przekonaniu prawdziwości wiary, których przedmiot jest zasadniczo różny co do rozumienia istoty najwyższej oraz stawianych przez nią wymogów. Oceniając zachowanie osób, które poświęcają własne życie, a więc dobro w porządku doczesnym bardzo wysoko usytuowane, nie można ostatecznie rozstrzygnąć o prawdziwości samego przedmiotu wiary tych osób. Przykład ich poświęcenia stanowi natomiast istotny nośnik transmisji wartości dla współczesnym im i przyszłych pokoleń. Co na przykładzie chrześcijaństwa zawiera w sobie słynne twierdzenie Tertuliana, że krew męczenników jest nasieniem nowych chrześcijan<sup>6</sup>.

Powracamy więc do wcześniejszej kwestii, dlaczego poświęcenie życia w jednej sytuacji nazwiemy męczeństwem czy heroizmem, a w drugim tchórzostwem, terroryzmem czy zamachem. Sytuacje takie mogą mieć również miejsce bez odwoływania się do wiary religijnej, ale do zawierzenia jakiemuś przywódcy czy bezosobowej idei. Wydaje się, że pewnym rozwiązaniem dla przyjęcia uniwersalności wartości i norm religijnych, urzeczywistnianych w wierze, a za ich pośrednictwem przenikanie ich do innych porządków normatywnych, jest powiązanie ich przestrzegania z rezultatami, jakie wywołują w świecie zewnętrznym.

---

<sup>6</sup> „Jest nas coraz więcej, ilekroć kosicie nas: Nasieniem jest krew chrześcijan” (Tertulian, 1947).



Najniższym poziomem akceptowanych konsekwencji jest niewyrządzenie krzywdy innym ludziom, także niepodzielającym tej wiary, i minimalizacja cierpień innych istot żyjących. Wyższym poziomem aprobowanych skutków jest ogólne współdziałanie dla dobrostanu ludzkości i świata, w którym mieszczą się wszelkie formy życzliwości, pomocy, miłości w tym ewangelicznej miłości nieprzyjaciół.

Normy religijne traktowane jako pierwotne w stosunku do innych norm kulturowych, ze względu na najdalej idącą intymność z normodawcą, mają silny wpływ na kształtowanie osobowości w młodości i sposób postępowania w życiu dorosłym. Jeśli w niektórych przypadkach obserwuje się, że późniejsze oddziaływanie norm religijnych z różnych przyczyn słabnie na rzecz innych norm kulturowych, bądź nie występuje w ogóle w procesie wychowawczym, to racjonalna refleksja o ludzkiej egzystencji wymusza pytania o racje ostateczne, o sens ludzkiego życia, jego początku, treści i końca<sup>7</sup>.

Normy etyczne wprowadzane z ogólnoludzkich wartości czy oceny społecznej, jeśli nawet są zbieżne z regułami dobrego postępowania wyznaczonymi przez religię, nie są w stanie udzielić odpowiedzi na wiele pytań, w warstwie motywacyjnej i wyznaczonego celu, co prowadzi niekiedy do zaprzeczenia istotności pytań egzystencjalnych bądź sprowadzenia odpowiedzi na postawione przez nie zagadnienia do absurdu. Inna sprawą jest, że takie wartości i sposób myślenia stanowiące podwalinę reguł etycznych wyznaczone są już funkcjonującymi uprzednio uwarunkowaniami kulturowymi, na które wcześniej zwrócono uwagę, nakładają się wzajemne oddziaływania wszystkich norm społecznych.

Mówiąc o normach religijnych o charakterze etycznym (a więc określających wzorce wymaganego zachowania w stosunku do siebie, innych i otaczającej przyrody) w zachodnim kręgu kulturowym, nie sposób pominąć tego, że są one zakotwiczone w normach religijnych wprost odniesionych do Boga i Jego kultu. Naruszenie reguł postępowania wobec ludzi ma swoje przełożenie w relacji do Boga, co twardo rozwija św. Jan Ewangelista w swoim liście, kłamcą nazywając tego, kto źle postępuje wobec ludzi, jednocześnie przyznając się do

---

<sup>7</sup> Stawia się niekiedy tezę, że obserwacja śmierci dała początek teologii (Daumas, 1973, s. 203).



miłości Boga. Wskazując na różne typy norm religijnych, a więc ukierunkowanych na samego Boga w relacji wewnętrznej, na sposób sprawowania kultu i oddawania Mu czci w sferze zewnętrznej oraz zasady postępowania wobec ludzi i innych istot, należy zauważyć, że stanowią one pewną normatywną całość. W chrześcijaństwie porządek religijny naruszony zostaje zarówno na poziomie zsubiektywizowanym – grzechu myśli oraz zobjektywizowanym w przestrzeni sacrum i profanum (Kość, 2001).

Związki norm religijnych wyznaczających przebieg i sposób prowadzenia praktyk religijnych z obyczajami obchodzenia wydarzeń o charakterze religijnym w sferze prywatnej są bardzo trwałe, chociaż są sytuacje, w których osoby nie uczestnicząc w kulcie religijnym, zachowują jednocześnie rytuał świecki wynikający czy nawiązujący do ceremonii religijnych.

Wyobrażenie wartości niezależnie, czy są one traktowane jako zastane czy też kreowane i związanych z nimi treści emocjonalnych i wolitywnych, motywuje normodawcę do ustanawiania norm zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej. Gdy trudno wskazać konkretny podmiot odpowiedzialny za ustanowienie normy społecznej, u podstaw uznania zasadności jej istnienia leży również określona treść aksjologiczna, chociażby miała mieć znaczenie tylko historyczne czy symboliczne (Sapir, 1978, s. 230).

Przeżywanie wartości stanowi ważny składnik procesu motywacyjnego osób, co do których normy są adresowane. Dotyczy to adresatów specjalnie powołanych do ich stosowania i egzekwowania, w mniej lub bardziej sformalizowanych trybach, jak i pozostałych uczestników życia społecznego, których rolą jest przestrzeganie określonych reguł społecznych. W przypadku obyczajów czy moralności (rozumianej jako faktyczne zachowanie w odniesieniu do określonej etyki) sankcjonowanie norm następuje poprzez oddziaływanie wszystkich członków danej społeczności, jeśli nie ma wyspecjalizowanych w tym zakresie jednostek lub instytucji.

To, czy podmioty podporządkowują się tym regułom, jest obok innych czynników wyrazem ich postawy wobec wartości przez nich reprezentowanych. Rodzaje sankcji w przypadku niepodporządkowania się normom w zależności od stopnia formalizacji procedur wymuszających reguły postępowania mają różną postać przymusu

społecznego, poczynając od przymusu psychologicznego, a kończąc na przymusie użycia bezpośredniej siły fizycznej.

Wartości ukierunkowują także treści innych dyrektyw, w których nierzadko znacznie większą rolę odgrywają emocje w stosunku do przeżyć intelektualnych czy wolitywnych.

Jeżeli wartości traktować jako cele norm społecznych, które mają je urzeczywistnić i ochraniać, to na wysokim stopniu abstrakcji wszystkie one sprowadzają się do zapewnienia jakiegoś rodzaju porządku w życiu człowieka (społecznym, rodzinnym, zawodowym, osobistym) i w jego otoczeniu (ochrona środowiska naturalnego).

Rozróżnienie poszczególnych sfer normatywnych powiązane jest z hierarchizacją celów poprzedzonych łańcuchem partykularnych skutków poszczególnych norm postępowania. Dla prawa taką wartością docelową jest ład społeczny, chociaż jest też szereg wartości pośrednich, chociażby prawo samo w sobie jako narzędzie porządkujące poprzez funkcję organizacyjną, wychowawczą, rozdzielczą, sprawiedliwościową, czy też pożądane skutki szczegółowych regulacji podejmowanych dla konkretnych rozwiązań. Dla etyki wartością finalną jest dobro moralne, dla religii dobro nadprzyrodzone – Bóg, dla obyczajów historycznie utrwalony wzorzec kulturowy, dla polityki – władza, dla organizacji – cele związane z jej działaniem.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bała, P., Wielomski, A. (2008). *Prawa człowieka i ich krytyka*. Warszawa: Fijorr Publishing Chicago.
- Daumas, F. (1973). *Od Narmery do Kleopatry, Cywilizacja starożytnego Egiptu*. Tłum. I. Zawadzka. Warszawa: PWN.
- Durkheim, E. (1990). *Elementarne formy życia religijnego*. Warszawa: PWN.
- Fuller, L.L. (1998). *Moralność prawa*. Tłum. S. Amsterdamski. Warszawa: PIW.
- Grzegorzczak, A. (1989). *Etyka w doświadczeniu wewnętrznym*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Heiman, T. (1917). *Etyka lekarska i obowiązki lekarza*. Warszawa: Gebethner i Wolff.

- Kojder, A. (2010). Prawo i etyka. W: W. Kaczyńska (Red.). *O etyce służb społecznych*. Warszawa: IPSiR.
- Kokoszka, A. (2005). *Teologia moralna fundamentalna*. Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”.
- Kość, A. (2001). Relacja prawa i moralności we współczesnej filozofii prawa. *Roczniki Nauk Prawnych*, 11, 1.
- Libiszowska-Żółtkowska, M. (2010). *Etyka a religia*. W: W. Kaczyńska (Red.). *O etyce służb społecznych*. Warszawa: IPSiR.
- Łoziński, B. (2018). Ewangelia ponad konstytucją. *Gość Niedzielny*, 35.
- MacIntyre, A. (1996). *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*. Przeł. A. Chmielewski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Makarewicz, J. (2009). *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Olejnik, S. (1957). Etos i etyka pracy zawodowej. *Collectanea Theologica*, 28, 3-4.
- Olejnik, S. (1998). *Teologia moralna fundamentalna*. Włocławek: Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Ossowska, M. (1966). *Podstawy nauki o moralności*. Warszawa: PWN.
- Ossowska, M. (1986). *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ostrowska, K. (1992). Znaczenie systemu wartości w etologii zachowań dewiacyjnych. W: *Studia z psychologii*. Tom IV. Warszawa: ATK.
- Ostrowska, K. (1998). *Wokół rozwoju osobowości i systemu wartości*. Warszawa: CMPP-P MENiS.
- Ostrowska, K. (2000). *Nie wszystko o wychowaniu*. Warszawa: CMPP-P MENiS.
- Ostrowska, K. (2004a). *W poszukiwaniu wartości. cz. I: Ja-inni*. Kraków: Rubikon.
- Ostrowska, K. (2004b). *W poszukiwaniu wartości. cz. II: Z Biblią przez życie*. Kraków: Rubikon.
- Ostrowska, K. (2010). Etyczne problemy pomagania rodzinie. W: W. Kaczyńska (Red.). *O etyce służb społecznych*. Warszawa: IPSiR UW.
- Ostrowska, K. (2015). Psychologiczne koncepcje człowieka i osobowości. W: K. Ostrowska (Red.). *Psychologia dla służb społecznych*. Warszawa: Difin.
- Picker, E. (2007). *Godność człowieka a życie ludzkie*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Pilikowski, J. (2010). *Podróż w świat etyki*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

- Rosyjska dusza jest rozdarta. Z W. Jerofiejewem, rosyjskim pisarzem, rozmawia Kuba Benedyczak (2015). *Nowa Europa Wschodnia*, 1.
- Sapir, E. (1978). *Kultura, język, osobowość*. Warszawa: PiW.
- Ślipko, T. (2009). *Zarys etyki ogólnej*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Styczeń, S. (1984). *W drodze do etyki*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Tertulian, Apologetyk (1947). *Pisma Ojców Kościoła*. t. 20. Poznań: Księgarnia Akademicka.
- Tugendhat, E. (2004). *Wykłady o etyce*. Przeł. J. Sidorek. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Vossenkuhl, W. (2012). *Możliwość dobra*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Wojtyła, K. (2011). *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Ziemiński, Z. (1990). *Wstęp do aksjologii dla prawników*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Ziemiński, Z. (1992). *O pojmowaniu sprawiedliwości*. Lublin: Instytut Wydawniczy Daimonion.